usłyszana na rekolekcjach.

Pewnemu Żydowi nic się nie układało. Pracę stracił, mieszkanie musiał zmieniać, z żoną nie mógł się dogadać, dzieci go nie szanowały, sąsiedzi omijali..... Wreszcie sfrustrowany poszedł do rabina i opowiedział o swojej ciężkiej sytuacji, prosząc o radę.

Rabin nakazał mu napisać na dużej kartce :

NIE ZAWSZE TAK BĘDZIE

i powiesić w pokoju, albo postawić sobie na biurku, żeby często na ten napis spoglądać. Pobożny Żyd wypełnił polecenie. Wytrzymał wszystko, patrząc często na kartkę i powtarzając sobie, że NIE ZAWSZE TAK BĘDZIE.

Po pewnym czasie sytuacja zaczęła się normować. Poszedł wreszcie uradowany Żyd do rabina, by mu podziękować.

- Rabbi!!!! Nareszcie jest dobrze. Jest bardzo dobrze. Dogadałem się z żoną. Razem zapanowaliśmy nad dziećmi, żyjemy w zgodzie. Sąsiedzi uśmiechają się do nas, a my do nich. Znalazłem pracę - i to lepszą od poprzedniej ! Jest cudownie ! Dziękuję ! A teraz biegnę zdjąć wreszcie tę niezwykłą kartkę od Ciebie....

- Nie zdejmuj - przerwał mu mądry rabin, a widząc zdziwioną minę rozmówcy, dodał z ciepłym uśmiechem :

- Nie zawsze tak będzie.

meroutka